

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Persona
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu 2006 r. w Senacie RP odbyła się konferencja pod tytułem "Rzeki i Morze Bałtyckie szansą rozwoju Polski", poświęcona gospodarce wodnej, żegludze, gospodarce morskiej, energetyce wodnej, turystyce wodnej oraz problemom bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Uczestnicy konferencji przygotowali "Memoriał w sprawie likwidacji zaniedbań i rozwoju wodnych sektorów gospodarki w Polsce". W dokumencie tym przedstawione zostały programowe propozycje zmierzające do uzdrowienia stanu sektorów gospodarki wodnej oraz do zapewnienia ich rozwoju. Dokument został skierowany do władz Rzeczypospolitej Polskiej: prezydenta, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, premiera oraz marszałków sejmików wojewódzkich.

Obecnie trwają konsultacje w sprawie projektu Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 (z uwzględnieniem etapu 2015) przygotowanego przez zespół pod kierownictwem profesora Janusza Kindera. Autorzy projektu proponują, aby gospodarkę wodną zdecentralizować poprzez przekazanie marszałkom województw majątku hydrotechnicznego zarządzanego przez RZGW.

W opinii "środowisk wodnych" w naszym kraju gospodarka wodna nie istnieje, trudno zatem oczekiwać, że będzie miała właściwą rangę w polityce gospodarczej państwa. Różne ministerstwa i instytucje państwowe właściwe są dla różnych segmentów gospodarki wodnej, co powoduje, że nie mają one szansy artykułować swoich potrzeb oraz programów rozwoju.

Panie Ministrze, czy ta planowana reforma nie spowoduje zamieszania organizacyjnego, skutkującego dalszą dezorganizacją i degradacją gospodarki wodnej? W związku z dotychczasowym brakiem jednolitej dla całego kraju polityki wodnej przygotowywany projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 będzie jedynie wytyczną dla władz samorządowych i dokona jeszcze większego rozdrobnienia gospodarki wodnej.

W tekście projektu autorzy sugerują, że nie należy rozwijać dróg wodnych, ponieważ żegluga śródlądowa nie ma perspektyw rozwojowych w naszym kraju. Zdaje się, że autorzy nie widzą dynamicznego rozwoju tego sektora gospodarki wodnej w krajach sąsiadujących. W porównaniu z nimi Polska jest białą plamą na mapie żeglugi śródlądowej, znacznie odstaje też pod względem rozbudowy energetyki wodnej, budowy zbiorników retencyjnych i rozwoju turystyki wodnej. W większości regionów Polski coraz bardziej odczuwalny jest brak wody. Pojemność zbiorników retencyjnych oceniana jest na 6,5% średniego rocznego odpływu. W krajach sąsiadujących z Polską te wskaźniki są dwukrotnie wyższe. Zwiększenie liczby i pojemności zbiorników retencyjnych powinno być jednym z priorytetów gospodarczych.

Przedmiotem szczególnej troski, wymagającym opracowania strategii, powinna być również edukacja szkolna w zakresie problematyki wodnej oraz kształcenie kadr dla gospodarki wodnej. Obecnie, w wyniku zaniedbań, zamykane są szkoły i zredukowana jest kadra nauczycielska z branży żeglugowej.

Projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 powinien zawierać propozycje działań strategicznych, mających na celu budowanie polityki wodnej poprawiającej zarządzanie zasobami, nadrabiającej zaległości w zakresie dekapitalizacji infrastruktury przeciwpowodziowej i hydrotechnicznej, poprawiającej stan bezpieczeństwa powodziowego,

odbudowującej drogi wodne dla rozwoju żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej w naszym kraju, a jednocześnie politykę chroniącą wodę jako największe dziedziczne dobro Polski.

*Z poważaniem
Andrzej Person*